Numer poranny.

Nr 467. **Kraków. Poniedziałek 19 Października 1908.** **Rok XVI.**

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.
Cena numeru poniedziałkowego 4 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „GłosNarodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Fermenty miejskie.

Katastrofa budowlana przy ul. Zyblikiewicza zamąciła miły i bezpieczny spokój, jaki panował wśród kliki gospodarującej według znanych metod w naszem mieście. Magistrat wysyła komisyę, w prezydyum Rady panuje wielkie ożywienie, a między Krakowem a Lwowem odbywa się żywa wymiana depesz, telegramów i listów... Nie wskrzesi to zabitych, a wszyscy znawcy budownictwa miejskiego razem wzięci, nie odkryją ohydnej fuszerki ukrytej pod wapnem i farbą domów już zbudowanych przez przedsiębiorców żydowskich i sprzedanych naiwnym chrześcijanom... Ale całe to zajście jest tylko epizodem w łańcuchu wypadków lat ostatnich, których rezultatem jest wydanie miasta na łup żydowskiej zachłanności, która nie przestaje być groźną, szkodliwą i zatruwającą życie publiczne, — chociaż Żydzi część łupu oddają swoim chrześcijańskim sprzymierzeńcom... Odkąd Żydzi uzyskali rozstrzygający wpływ na sprawy miejskie, odkąd nawet w prezydyum Rady mają swego przedstawiciela i patrona, — i odkąd od nich zależą losy tych ambitnych jednostek, które dzięki „wekslom honorowym“ płaconym następnie przez ogół, — ujęły w swoje ręce ster miejskich rządów, — wybitny egoizm i nieposzanowanie dobra ogólnego zapanowały w naszem życiu publicznem. Mandaty radzieckie stały się przedmiotem niemal cynicznej spekulacyi. O krzesła w Radzie zaczęto się ubiegać nie jako o dowód publicznego zaufania, ale ponieważ ich pozyskanie zapewniało rozmaite zyski, może nawet kodeksualnie legalnie, ale niezmiernie wątpliwe z punktu widzenia etyki obywatelskiej. Tym celom odpowiadały środki używane podczas wyborów, które były istną orgią przekupstwa, presyi i, — nazwijmy rzecz po imieniu, — szachrajstwa.

Tak weszła do Rady obecna większość, stworzona i istniejąca jedynie dzięki nieznanemu gdzieindziej w Europie systemowi wyborczemu, tak utworzonemu, że kto ma w swoich rękach maszynę magistracką, może zamianować członkami Rady, kogo mu się tylko podoba.

To też ostatnie wybory były istotnie nominacyą dokonaną przez spółkę żydowsko-neodemokratyczno-liberalną, — z przerażającą bezwzględnością.

Obalenie tej niemożliwej ordynacyi wyborczej, powinno być pierwszem zadaniem wszystkich żywiołów niezawisłych i uczciwych, którym drogie są polskie i katolickie tradycye naszego miasta, i które zrozumiały, że obecna gospodarka prowadzi nasze miasto do ruiny materyalnej i moralnej.

Reforma ordynacyi wyborczej jest także postulatem demokratycznym, i nie mogą się od niej uchylić choćby ze względu na swoją nową formę — ludzie stojący na czele większości. Wynaleźli oni jednak formułę, która im ma posłużyć do odwleczenia tej sprawy lub nawet do jej zaprzepaszczenia. Zmianę statutu miejskiego związali oni ze sprawą utworzenia tak zw. wielkiego Krakowa t. j. wcielenia do miasta gmin przyległych. Nie widzimy wprawdzie koniecznego związku między jedną a drugą sprawą — ale ostatecznie uznajemy, że przeprowadzenie reformy byłoby technicznie łatwiejsze w rozszerzonym Krakowie. Tylko, że to rozszerzenie, nie jest wcale pewnem, lub przyjdzie do skutku w rozmiarach znacznie mniejszych niżeli pierwotnie zamierzano. Sejm — nie wchodzimy w to z jakich pobudek — przychylnie przyjął projekt dra Leo — a wysuwane z różnych stron trudności każą przypuszczać, że większość sejmowa zgodzi się tylko na część projektowanych przyłączeń. Wtedy matadorzy większości miejskiej złożą całą winę na Sejm i reformę ordynacyi wyborczej, złożą co prędzej ad acta. Temu trzeba zapobiedz. Czy wielki Kraków powstanie czy nie, reformacya ordynacyi wyborczej musi przyjść do skutku i to na najszerszej demokratycznej podstawie.

KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Dziś w Poniedziałek Piotra z Alkantary i Pelagii panny

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 6 minut 11; zachód przypada o godz. 4 minut 40; długość dnia godzin 10 minut 29.

Kraków, 19 października.

Nagłe oziębienie temperatury przerwało w sposób bardzo niemiły szereg pięknych dni jesiennych. Ostry podmuch północno-wschodniego wiatru sprowadził dotkliwy chłód, a we wschodniej Galicyi i w górach nawet śniegowe opady. Byłażby to zapowiedź wczesnej i surowej zimy? Zdaje się, że tak źle nie jest, że jest to tylko atmosferyczny epizod, który przeminie ze zmianą kierunku prądów powietrznych. Na razie, zimę zapowiada tylko podrożenie węgla... Pod tym względom nic się u nas nie zmieniło. Spekulacya węglowa rozpoczyna się z pierwszymi chłodami i trafia przedewszystkiem ubogą ludność. Po 70 ct. już trzeba nieraz płacić za cetnar w drobnej rozprzedaży — a cóż będzie, gdy nastaną prawdziwe mrozy? A przecież Kraków leży na samym brzegu wielkiego zagłębia węglowego bardzo blisko rozległych i bogatych kopalni, jak Siersza, Jaworzno, Bory i inne... Więc w tej drożyźnie węgla jest jakiś rys nienormalny, i powstaje ona albo wskutek niezdrowej spekulacyi i wyzysku handlarzy, albo z powodu nieregularnych stosunków handlowo-spekulacyjnych. Wartoby, iżby Rada miejska odrazu zajęła się sprawą dostaw węglowych, nie odkładając jej do zimy, kiedy już za późno będzie, aby coś zdziałać...

Bierny opór na kolei Północnej — zainicyowany przez garść wiedeńskich Żydów — zrobił, jak to zrosztą było można z góry przewidzieć — zupełne fiasko. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem niższej służbie kolejowej, już to linii kolei Północnej, już też kolei państwowych, rekrutującej się wyłącznie z chrześcijan. Stanowisko zajęte przez nich, sprzeciwiające się obstrukcyi w porze obecnej jako wręcz nieodpowiedniej — zmusiło Żydów do zaprzestania tej komedyi. Najboleśniejszym jednak dla nich ciosem była jednak okoliczność, że chrześcijańscy urzędnicy kolei Północnej — idąc za głosem i radą swych kolegów Polaków — oderwali się od obstrukcyi, tak że na dworcu krakowskim trwa przy niej upornie zaledwie kilkunastu Żydków. Podobnie rzecz się ma na całej przestrzeni, to też powiedzieć można, że bierny opór nie istnieje w tej chwili zupełnie. Pociągi kursują już niemal normalnie, po wyekspedyowaniu zaś reszty rozwiązanych pociągów ciężarowych, wszystko powróci do zwyczajnego stanu rzeczy.

Kolonie wakacyjne szkół średnich. Pierwsze po feryach posiedzenie Wydziału „Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu“ odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godz. 6 wieczorem w sali konferencyjnej gimnazyum św. Jacka.

Wiec służby państwowej. Wczorej wieczorem, w sali Rady miejskiej w Krakowie, odbył się staraniem „Galicyjskiego stowarzyszenia służby państwowej stałej i prowizorycznej“ wiec służby państwowej prowizorycznej. Na wiecu było obecnych przeszło 200 osób, między temi delegaci z Borszczowa, Jarosławia, Sanoka, Lwowa i innych miast galicyjskich. Byli również obecni posłowie: Dr Bujak, Sikorski i Zieleniewski. Kilku innych posłów nadesłało pisemne usprawiedliwienie. Wiec zagaił p. Ratyński, który też wybrany został przewodniczącym. O położeniu i postulatach służby referował Dr. Nartowski. Referat zawierał najpierw streszczenie dotychczasowych wysiłków służby prowizorycznej państwowej, której w Galicyi jest około 1500 osób, zmierzających do uzyskania stabilizacyi i szeregu innych postulatów, a następnie żądania służby, które streścić się dają krótko w żądaniu: stabilizacyi po jednorocznej służbie próbnej i nadaniu dekretów przyjęcia w charakterze sługi prowizorycznego; po trzech latach zadowalniającej służby prowizorycznej nadanie dekretów sług, z wliczeniem lat służby prowizorycznej. Dotychczas bowiem wiele sług państwowych, n. p. woźnych sądowych, tercyanów w szkołach, woźnych w starostwach i t. d. po kilkanaście, a nieraz kilkadziesiąt lat czekać musi na stabilizacyę, czyli przyjęcie na stały etat rządowy. Przez ten cały czas zaś słudzy skazani są pod wielu względami na wyzysk i niepewność jutra.

W dyskusyi przemawiało kilkunastu uczestników wiecu, bądź to uzupełniając referat, bądź podnosząc krzywdy i nadużycia, doznawane ze strony władz-pracodawców. Żądania służby przyrzekli poprzeć w Kole polskiem obecni na wiecu posłowie.

W końcu obrad uchwalono rezolucyę, upoważniającą prezydyum do poczynienia dalszych kroków, jakie uzna za stosowne, celem przeprowadzenia słusznych żądań ogółu galicyjskiej prowizorycznej służby państwowej.

Burzenie bram fortecznych. Po zburzeniu dawnej bramy fortecznej przy ul. Wolskiej, przyszła obecnie kolej na resztę. Wczoraj przystąpiło budownictwo miejskie do burzenia trzech takich bram, mianowicie u wylotu ul. Karmelickiej, przy ul. Zwierzynieckiej i przy rogatce mogilskiej w przedłużeniu ul. Lubicz. Przez usunięcie owych bram, ułatwioną zostaje znacznie komunikacya z gminami podmiejskiemi. Po zburzeniu trzech wyżej wymienionych bram, przyjdzie kolej na dalsze, przedewszystkiem zaś na największą przy ul. Rakowickiej, która tamuje wprost ruch kołowy i pieszy do cmentarza. Życzyćby też należało, by brama ta usuniętą została jeszcze przed dniem zadusznym.

Ślub. W kościele św. Krzyża pobłogosławiony został w sobotę przedpołudniem związek małżeński p. Bolesława Rydzewskiego z panną Wacławą Wójcicką, córką sekretarza teatru miejskiego i artysty dramatycznego.

Ofiara zbrodniczego napadu w Prądniku Czerwonym, Walenty Jankowski, ze Skały w Królestwie Polskiem, znajduje się na oddziale chirurgicznym szpitala św. Łazarza, pod troskliwą opieką lekarską. Stan jego pogorszył się znowu, tak że lekarze nie mogą orzec, czy uda się go utrzymać przy życiu. Sprawców napadu — gdyż zdaniem Jankowskiego było ich kilku, dotychczas nie wykryto. Wszelkie jednakże poszlaki przemawiają za tem, że zbrodniarze pochodzą z Prądnika.

Wielkie zgromadzenie kolejarzy. Przypominamy, że dziś t. j. dnia 19 odbędzie się w lokalu „Zjednoczenia kolejarzy“, przy ul. Lubicz l. 13, ogólne zgromadzenie kolejarzy z porządkiem dziennym: 1) Lichwa pożyczkowa, 2) Sprawozdanie z rachunków i robót około „Ogrojca“ przy kościele św. Mikołaja, 3) Zjednoczenie dworca krakowskiego, 4) Wnioski i interpelacye.

Z zaboru pruskiego.

Proces o pogrom katolików. Przed warszawskim sądem okręgowym rozegrał się epilog głośnych zajść w Lesznie — miejscowości, która jak wiadomo stała się gniazdem ruchu mankietniczego w Królestwie Polskiem. Przebieg tych krwawych zajść przypomnimy pokrótce.

Dnia 14 marca 1906 roku przybył do Leszna ks. Kajruksztа, aby stosownie do rozporządzeń Arcybiskupa warszawskiego, przenieść z zabranego przez sekciarzy Kościoła Świętych Sakramentów do sąsiedniej parafii. Gdy jednakże ks. Kajruksztа w asystencyi innych księży i członków dozoru kościelnego zbliżył się do świątyni, na odgłos dzwonu wypadli mankietnicy i rzucili się na księży i asystujących im katolików. Ks. Kajruksztę przewrócono na ziemię i poczęto zadawać mu razy kułakami i pałkami. Gdy ks. Kajruksztа podniósł się z ziemi, podbiegło doń kilku maryawitów i ponownie go przewróciło, bijąc niemiłosiernie. W tym trakcie reszta maryawitów dokonywała pogromu pozostałych katolików. W walce tej brali udział zarówno mężczyźni jak i kobiety: podczas gdy mężczyźni zadawali katolikom razy kijami, kłonicami i t. p., kobiety sypały im w oczy popiół i tabakę.

Z trudem dopiero udało się katolikom wyrwać poranionych księży z rąk rozszalałego tłumu sekciarzy...

Pod zarzutem tego pogromu katolików zasiadło na ławie oskarżonych 33 mankietników. Podczas rozprawy przesłuchano 60 świadków. Śledztwo sądowe stwierdziło wszystkie fakty oskarżenia. Z zeznań świadków okazało się, że mankietnicy mieli zamiar podpalić dom, w którym ukryli się księża, następnie jednak czynu tego zaniechano. Ohydny pogrom, jak ustalono na śledztwie, był zupełnie aprobowany przez przywódcę sekciarzy, exksiędza Furmanika, który po przybyciu doń mankietników, uczestniczących w pogromie, odezwał się do nich w te słowa: „jak się wam moi bracia powiodło?“ — na co z tłumu odpowiedziano: „przyszli z dwiema pieczęciami, daliśmy im więcej“.

Sfanatyzowani mankietnicy, jak to stwierdzono w sądzie, toczyli walkę z taką zajadłością, iż wyrywali z płotów żerdzie, kłonice z wozów i z temi rzucali się na katolików.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał trzynaście osób na roty aresztanckie od 8 miesięcy do roku; a 23 oskarżonych uniewinnił.

Z teatru.

„Skiz“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

M u s z k a. Czy nie lękasz się, aby twój mąż...?

L u l u. Nie! kiedyś może... ale obecnie...

M u s z k a. Dlaczego obecnie?

L u l u. Dlatego, że mój mąż jest w tym wieku, w którym przyzwyczajenie jest wszystkiem; a jego przyzwyczajeniem jest moja uniżona mość...

M u s z k a. Przyzwyczajenie zabija podobno miłość...

L u l u. Hm! to zależy od tego, do czego się kto przyzwyczaja. Wytłumaczę ci to lepiej. Oto miłość — to gra w karty.

M u s z k a. A więc to...

L u l u. Tak! Ale kobieta może troszkę poszachrować. Tylko jeżeli się chce grać w miłość małżeńską, to już się musi grać specyalnemi kosztami. Tiens, — jak w taroku. Tam jest karta Skiz. Kto ma skiza, jest pewien wygranej. Zabija wszystko, nawet... damy. Otóż w ręku żony — przyzwyczajenie jest owym skizem. Skoro się ma tę wyższość, można spać spokojnie. Voita!

Scena powyższa tłumaczy doskonale tytuł i zasadniczy pomysł ostatniej komedyi pani Zapolskiej. Jest to nowy epizod gry w miłość, opartej tym razem na motywie cokolwiek fizyologicznym, jakim jest niezawodnie przyzwyczajenie małżeńskie. Czy tylko przyzwyczajenie naprawdę i zawsze wystarcza? Czy każdy mąż choćby podstarzały, powróci spokojnie i chętnie do swej żony, po tak romantycznym i nieumiejętnym epizodzie, jaki przeżył. Lolo pani Zapolskiej z młodziutką i uroczą Muszką? Ale nawet Lolo powraca nie tyle do żony, co raczej do nałogów swego wieku, które musiałyby bardzo ucierpieć w gwałtownych przejściach erotycznego stosunku z kobietą, zaledwie rozpoczynającą swoje miłosne życie... W dodatku Lolo jest artretyczny, przeziębia się łatwo, boi się burzy i piorunu, potrzebuje troskliwego pielęgnowania i osoby, któraby dokładnie znała jego dolegliwości. Doprawdy dziwić się tylko można, że młodziutka, temperamentowa Muszka, zaledwie od dwóch lat zamężna, za dzielnym i równie jak ona młodym szlachcicem, — wybrała sobie za pierwszy ideał człowieka przeżytego i schorowanego... A Muszka nietylko go kocha, ale prawie bez wahania przesadza ryzykowny wąwóz małżeńskiej zdrady, po to tylko, aby odrazu się przekonać, jak niefortunnie trafiła. Lolo jest wprost przerażony gwałtownemi wymaganiami swej niespodziewanej zdobyczy, i skoro tylko jego żona grozi mu opuszczeniem, — Skiz przyzwyczajona zwycięża i Lulu zostaje panią placu. Biedna Muszka pozostaje z przykrem uczuciem niesmaku przy boku swego małżonka, który jest zanadto hreczkosiejem, aby mógł zrozumieć i odczuć niejasne i niepewne pragnienia duszy kobiecej...

Tak się rozwiązuje czworobok małżeński w sztuce pani Zapolskiej... Nie znam dobrze taroka, — zdaje mi się jednak, że według prawideł tej gry kto ma skiza niekoniecznie zwycięża. Tak też i w życiu same przyzwyczajenie nie zapewnia nigdy niepodzielnego posiadania i kobieta, któraby walczyła tylko tym atutem, naraziłaby się najczęściej na gorzki zawód, o ileby jej naprawdę zależało na utrzymaniu męża przy sobie. Ale autorce nie chodziło zapewne o udzielanie kobietom wskazówek co do ich małżeńskiej polityki, lecz o nakreślenie epizodu wykrojonego z życia, któryby swoją figlarną złośliwością zabawił się i zainteresował. I to jej się zupełnie udało. Może nie wszystko w tym obrazie jest ściśle prawdziwe i psychologicznie umotywowane, — ale prawda jest niezawodnie bliską, — a psychologia jednostek zupełnie możliwa; o generalizowaniu swojej obserwacyi nie myślała niezawodnie i pani Zapolska, — której wielki talent, nawet z materyałów niezupełnych i jednostronnie oświetlonych, budzi je wyborny literacki refleks życiowych fermentów.

Budowa sztuki jest, jak zawsze u pani Zapolskiej doskonała. Dyalog swobodny, dowcipny, miejscami paradoksalny, ale zawsze żywy i niewymuszony, — rysunek figur śmiały i plastyczny — niezrównana umiejętność operowania na scenie tematem drobnym, zamkniętym w kole czterech osób, — nie nużąc publiczności ani na chwilę, — wszystkie te zalety zapewniają „Skizowi“ znaczne i trwałe powodzenie.

Wykonanie było mniej zadowalniające, z wyjątkiem naturalnie pani Solskiej, która w roli Lulu rozwinęła wszystkie zalety swego niepospolitego talentu. Wytworna poza, harmonijny gest, subtelne wycieniowanie dyalogu, — wszystko to składało się na doskonałą całość. Ale nietylko zewnętrzna strona stała na wysokim, artystycznym poziomie. Pani Solska stworzyła także postać drgającą życiem psychologicznem i uczuciowo prawdziwą, a to więcej znaczy, niż gra najlepiej wykończona pod względem technicznym.

Panna Janiczowna sprawiła pewien zawód Czy to było chwilowe nieusposobienie, czy brak rezyseryi, czy brak rutyny, — dość, że rola Muszki fałszywie postawiona, zanadto forsownie grana i niejednolicie skomponowana — była kreacyą chybioną. Artystka ta, jedna z najzdolniejszych z młodej generacyi naszej sceny, — powetuje wkrótce to chwilowe niepowodzenie.

Pan Leszczyński traktował rolę Witusia zanadto charakterystycznie; p. Sobiesław zawsze doskonały w rolach dojrzałych uwodzicieli, był tym razem trochę za sztuczny i za chłodny.

Publiczność przepełniająca teatr, nie szczędziła oklasków wykonawcom, — a pani Solskiej, która występowała pierwszy raz w tym sezonie, — podano na scenie wiele pięknych kwiatów.

Telegramy

z dnia **17** października.

Lwów. W niedzielę o godzinie 3-ciej po południu zaczął tu padać śnieg, który pada do wieczora. Termometr wskazuje — 2 stopnie R.

Rozruchy w Pradze.

Praga. Wczoraj przyszło na Przekopach do starć. Około godziny 10-tej przed południem przybyło na Przekopy kilka grup narodowych socyalistów, koło których zebrał się tłum. Gdy o godz. 12-tej niemieccy studenci odbywali „bumel“ przyszło do starć. Policya interweniowała kilkakrotnie i wyparła wreszcie tłum z Przekopów. Gdy się tłum rozprószył, przeciągali narodowi socyaliści w małych grupach ulicami i wybito w kilku niemieckich instytucyach szyby. Policya przedsięwzięła liczne aresztowania.

Turcya nie mobilizuje się.

Berlin. Tutejsza ambasada turecka zwróciła się do Biura Wolffa o ogłoszenie następującego oświadczenia: Wiadomości rozszerzane przez prasę o mobilizacyi tureckich wojsk w Europie i Małej Azyi pozbawione są wszelkiej podstawy. Rząd turecki nie wydał żadnych rozporządzeń mobilizacyjnych.

Paryż. Turecki ambasador Neum basza oświadczył wobec kilku sprawozdawców, że rząd turecki rzeczywiście był zdecydowanym do wydania wszelkich zarządzeń koniecznych, że plan mobilizacyi był gotowym i koleje otrzymały wskazówki. Jednakże planowane zarządzenia zostały zaniedbane ponieważ Porta w sobotę wieczorem otrzymała wreszcie żądane zapewnienia od Bułgaryi. — W przeciągu 48 godzin zmieni się położenie w sposób zupełnie korzystny dla pokoju.

Konstantynopol. Doniesienia o ogólnej mobilizacyi wojsk tureckich są fałszywe, zaś wiadomości o częściowej mobilizacyi niedokładne i oficyalnie niepotwierdzone. Według wiadomości z kół wojskowych miała zostać postanowiona i zarządzona mobilizacya wszystkich 11 „nizam“ i liniowych dywizyi piechoty, jakoteż konnicy i artyleryi w 1, 2 i 3 korpusie. (Konstantynopol, Adryanopol, Saloniki) dalej kilku europejskich i małoazyatyckich dywizyi redyfów; razem 14 dywizyi.

W kołach wojskowych tureckich oświadczają, że nastąpiło to tylko w celach ćwiczeń wojskowych oraz w celu doprowadzenia do normalnego stanu wojsk, osłabionych przez ostatnie urlopowania. Rząd turecki na zapytanie ze strony dyplomatów zaprzeczył wszelkiej mobilizacyi. Doniesień konsularnych w tej mierze niema jeszcze.

Paryż. Aj. Hawasa donosi z Konstantynopola: W półurzędowych kołach tureckich, jak przedtem, tak i teraz oświadczają, że nie został wydanym żaden rozkaz mobilizacyi korpusów wojsk w Anatolii. Wydano jedynie zarządzenia na wypadek transportu wojsk. — Wiadomości z Sofii nie wskazują żadnej zmiany. Bułgarscy ministrowie trwają przy zamiarze odmówienia wszelkiej kompensaty dla Turcyi.

Rząd rosyjski i strajk studentów.

Petersburg. Pojawił się komunikat rady ministrów w sprawie strajku studenckiego, który jeszcze raz podnosi konieczność niedopuszczenia do przeciwnych ustawom gwałtów na uniwersytetach. Rady uniwersyteckie mają dostateczne środki do dyspozycyi, aby utrzymać spokój na uniwersytetach i dlatego rada ministrów nie uważa za uzasadnione postąpienie kolegium profesorów petersburskiego uniwersytetu, które zaraz po wybuchu niepokoi przedwcześnie zamknęła uniwersytet nie zastosowawszy ani sądów dyscyplinarnych, ani exmatrykulacyi winnych i t. d. Komunikat wyraża nadzieję, że profesorzy zdołają studentów, którzy zboczyli z drogi prawa pozyskać dla pracy w uniwersytecie, a przeciw inicyatorom niepokoi ostro wystąpią.

Pożar lasów,

Nowy Jork. W stanie Michigan wybuchł pożar lasów, który przybrał rozmiary olbrzymie. P r z e s z ł o s t o o s ó b z g i n ę ł o w p ł o m i e n i a c h. K i l k a m i a s t e c z e k u l e g ł o z n i s z c z e n i u. Płomienie ogarnęły pociąg kolejowy, zapełniony zbiegami. Siedmnaście osób straciło życie, znaczna zaś liczba odniosła rany.

Naczelny redaktor:
J. K. Maćkowski.
Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Maryan Dąbrowski.

PRZEWODNIK ADRESOWY

firm chrześciańskich Galicyi i Śląska

które okolica winna popierać.

Alwernia, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Babice *p. Alwernia*, Handle tow. mieszanych
KÓŁKO ROLNICZE.

Biała, Restauracye:
JÓZEF CZAPLICKI.

Bielsko,
J. KLIMCZAK.

Bochnia,
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.
BORZĘCIN, Mleczarnia (masło deser.) Jan Kędzior.

Buczkowice, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Chrzanów,
Handle tow. mieszanych
FRANCISZEK WACŁAWEK.

Ciężkowice, Apteki:
MARCIN KONIECZNY.

Czortków, Finansowe instytucye
BANK ZALICZKOWY.

Dębica, Fryzyerzy:
FRANCISZEK NOWAK.
Masarze:
M. WAŁASZKIEWICZ.

Dębowiec, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Dobrzechów, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gać *p. Markowa*, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gawłuszowice, Handle tow. mieszanych
KOPYCIŃSKI JAN.

Gogoszów *p. Mogilany*, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gorzyce, Handle tow. mieszanych:
DRZYMAŁA ADAM.

Jasło, Budowniczowie:
JAN RYBAK.
Fryzyerzy:
LEON WŁADYSŁAW WIKTOR.
Zegarmistrze:
STEFAN OLSZEWSKI

Klecza górna, Handle tow. mieszanych.
KÓŁKO ROLNICZE.

Kraków
Agencye:
AGENCYA HANDLOWO-TECHNICZNA INŻ. CZARNOWSKI EDMUND Garbarska 7.
Mr. Farm. M. Doskowski & F. Szczerski. Główne zastępstwo Wyrobów Słowiańskich, Smoleńsk 21.
Apteki:
WISNIEWSKI KONST., Floryańska l. 15.
Apteczne składy:
HANAK J., Szewska l. 5.
Banki i instytucye finansowe:
BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu Rynek l. 25.
FILIA C. K. UPRZ. GAL. AKC. BANKU HIPOTECZNEGO. Rynek 21.
BANK ZIEMSKI Rynek l. 25.
Blacharskie pracownie:
KUCZYNSKI Feliks, Krzywa l. 6.
Bławatnych towarów handle:
NEUWERT JÓZEF, Sukiennice l. 1.
NIESIOŁOWSKI, K. Sukiennice l. 24—25.
Bronzownicy:
KOPACZYŃSKI, Floryańska l. 47.
Cukiernie:
MAJEWSKI ZYGMUNT, Karmelicka l. 7.
PIASECKI ADAM, Długa 10.
Elektrotechniczne Zakłady:
KLECZEWSKI T., Jagiellońska 9.
Farb Perfum i art. sportowych składy:
REIM i Sp., Rynek l. 37.
Fotograficzne Zakłady:
MIEN KLEMENTYNA, Kolejowa 11.
Fryzjerzy:
KOWALSKI HENRYK, DŁUGA 4.
Galanteryjnych Tow. i zabawek handle:
CYPRYAN SZCZURKOWSKI, Grodzka 2.
Haftów pracownia:
ANTONINA PIĘTKOWA, dawniej w Czernichowie obecnie w Krakowie Grodzka 23.
Kamieniarsko-rzeźbiarskie prac.:
FISCHER MARYA, Rakowicka 14.
PODGÓRSKI JAKÓB, Półwsie Zwierzyn. Kościuszki l. 59.
Kawiarnie drugorzędne:
KOŻIARSKA M., Rynek Kleparski l. 8.
SPYTKOWSKA MARYA, Mały rynek l. 6.
Kolonialne handle i restauracye:
AKSMANN L., Floryańska l. 31.
HAWEŁKA ANTONI, Rynek gł. l. 35.
MACKIEWICZ ŁUKASZ, Długa 34.
KUCMIERCZYK J., Anny l. 2.
Kolonialne handle:
RYGLICKI ADOLF, Mały Rynek l. 7.
Krawieckie zakłady damskie:
NIŻYŃSKA ANTON., Grodzka l. 39.
WĘGLARSKI TADEUSZ, Rynek l. 19, II p. A. B.
Krawieckie zakłady męskie:
MAJERAN LEONARD, Florjańska 44, I p.
Lamp Składy:
SKLEP GAZOWNI MIEJSKIEJ, Pl.Szczepański 1
Lecznicze Zakłady:
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY D-ra Chlumsky'ego doc. uniw. Jagiell., Rynek Klep. l. 12.
Nauczycielskie biura:
BIURO STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK Karmelicka l. 36.
BIURO KONCES. przez Nam. Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling, św. Jana l. 2, I p.
Mąki i kaszy składy:
RUTKOWSKI, Szczepańska l. 11.
Masarze:
SATALECKI WINCENTY, Floryańska 18.
BIALIK JÓZEF, Floryańska l. 51. Filie Szpitalna 17, pl. Maryacki 2.
Medalików Fabryki:
EMANUEL od św. Józefa SZERSZENIEWICZ, św. Krzyża l. 13.
Mleczarnie:
DOBRZYŃSKIEJ E., Sławkowska l. 12.
MLECZARNIA DÓBR ŁUCZANOWICE, Podwale l. 6.
Miodosytnie:
ROBACKI K., Sławkowska l. 26.
Piekarnie:
KRĘCINA JAN, pl. Matejki l. 9.
Platerowanych wyrobów składy:
JARRA MARCIN, Sukiennice. l. 1.
Powozów składy:
CYRANKIEWICZ STANISŁAW, Sławkowska 32
Restauracye:
WÓJCIK PAULINA, Sienna l. 6.
Rolet i Żaluzji Fabryka:
PĘDZIWIATR WŁADYSŁAW, Zwierzyn. l. 8.
Rzeźnicy:
BĘDZIKIEWICZ TOMASZ, Bracka 4.
Ryb handle:
ERAZM BROCZKOWSKI, Rybaki 2.
Służby wszelkiej kategoryi biura:
ROZALIA KRASSUSKA, Jagiellońska 6.
Studniarze:
ALBIŃSKI STANISŁAW, Zwierzyniec l. 88 (naprzeciw Klasztoru).
Szczotkarze:
BOJARSKI WINCENTY, Florjańska 15
Wina Składy:
FEDEROWICZ J., Szczepańska 3.
Witrażów Zakład i wyrób mozaiki:
ŻELEŃSKI S. Gabryel, Swoboda 2.

Krosno, Tkackich wyrobów Fabryki:
TKALNIA MECHANICZNA „KROSNO“
Restauracje:
TANIA KUCHNIA.

Krościenko nad Dunajcem
Handel towarów mieszanych:
ANTONI WÓJCIK.

Krynica, Apteki:
NITRIBIT HENRYK

Leżaisk,
Apteki:
KIJAS HENRYK.

Limanowa, Handle tow. mieszanych:
KAŁENDKIEWICZ K.

Lwów, Agencye dziennik. i biura ogłoszeń.
SOKOŁOWSKI PASAŻ HAUSMANA.

Lwów 15 Sygniówka
Fabryka makaronów „Bronisława“
BRONISŁAWY z Russockich Kasparkowej.

Lutynia niem., Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Łańcut, Tkackich wyrobów Fabryki:
AKC. TOW. DLA WYROB. TKACK. i SUKIEN.

Majdan Zbydniowski, Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Mielec, Handle tow. mieszanych:
DĘBICKI Antoni.
ŁÓJCZYK J.

Myślenice, Fryzyerzy:
MIECZYSŁAW PAPIERNIK.

Nowy Sącz, Kamieniarskie Pracownie:
DUŹNIAK JAN, ul. Długosza.
Piekarnie:
SEKUŁOWICZ K., Sobieskiego 330.

Nowy Targ, Cukiernie:
HUBICKI M.

Okocim, Browar:
GÖTZA JANA OKOCIMSKIEGO.
OCHOTNICA, hadle tow mieszanych
Kółko rolnicze.

Opawa, Kawiarnie:
RAJDA FRANCISZEK.

Przemyśl, Finansowe Instytucye:
TOW. KASY ZALICZKOWEJ RZEMIEŚLNICZEJ i ROLNIK.

Radłów, Apteki:
KOZICKI ZYGMUNT.

Rudawa k. Krakowa, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Rzeszów,
Restauracye:
INGLOD

Sokolniki *p. Nadbrzezie*, Handle tow. miesz
KÓŁKO ROLNICZE.

Stary Sacz, Szewskie wyroby:
KRAJOWA SZKOŁA SZEWSKA.

Stróże, Restauracye:
LANGOWA DWORZEC.

Wadowice, Finansowe instytucye:
POW. KASA OSZCZĘDNOŚCI.
Kolonialne handle:
KANTOREK IGNACY.
Szewskie pracownie:
ZOFIA SUKNAROWSKA, ul. Cicha 264 (filia w Andrychowie).
Restauracye:
SZCZYPKA J.

Wieliczka, Cukiernie:
PALMOWSKI A.

Tarnów, Księgarnie:
PISZ JÓZEF.

Tenczynek, Browar:
TOWARZYSTWO AKCYJNE.

Trzciana k. Rzesz., Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Zakopane, Fryzyerzy:
BOROWSKI.
Lecznicze Zakłady:
SANATORYUM DLA PIERSIOWO CHORYCH D-ra DŁUSKIEGO.
ZAKŁAD WODOLECZNICZY D-ra CHRAMCA.
Masarze:
GALICA JÓZEF.
Restauracye:
KUCHNIA LUDOWA.

Zegiestów
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY.

Zmigród, Finansowe instytucye:
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.

Zółkiew. Rzeźbiarskie pracownie:
JÓZEF LASKO rzeźba kościelna i salnow

Wyścigi samochodów
Petersburg-Moskwa
wozy do 14 HP
Laurin Comp Klement
686 km. w 13 g. 3'
pierwszy!
Zastępstwo Rudawski i Ska, Kraków, Długa 36, garage Długa 32.

BIBLIOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH
Największe i najtańsze wydawnictwo książek polskich.

2 rb. 50 kop. kwartalnie. | Co tydzień tom co na tomu w prenumeracie tylko 19 kop. | 52 książki rocznie, objętości 10-12 arkuszy każda.

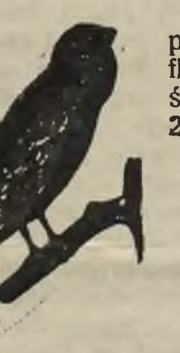
Całoroczni prenumeratorzy „Bibl. Dzieł Wybor.“ otrzymają, jako
PREMIUM BEZPŁATNE
w wytwornem ilustrowanem wydaniu
Listy Kornela Ujejskiego
zebrane i przygotowane do druku przez
Dr B. BIEGELEISENA.
Katalogi wydawnictw dawniejszych rozsyła się bezpłatnie.
CENA „BIBLIOTEKI DZIEŁ WYBOROWYCH“.

W WARSZAWIE:		Z PRZESYŁKĄ:	
Rocznie (52 tomy)	rb. 10.—	Rocznie (52 tomy)	rb. 12.—
Półrocznie (26 tomów)	rb. 5.—	Półrocznie (26 tomów)	rb. 6.—
Kwartalnie (13 tomów)	rb. 2.50	Kwartalnie (13 tomów	rb. 3.—

Za odnoszenie do domu kop. 15 kwartalnie.
W oprawie: Kto chce mieć „Bibl. Dzieł Wybor“ **w oprawie** dopłaca za oprawę: **rocznie rb. 6 pół. rb. 3, kwart. rb. 1 50** zarówno w Warszawie jak z przesyłką.
Adres: Warecka 14.
Redaktor *Zdzisław Dębicki* Wydawca *Kazimiera Gadomska*

Baczność!
BYT zapewniony ma każdy u nas i łatwo zarabia **Koron 18 do 25 tygodniowo** bez względu na płeć, wiek lub na oddalenie — Bliższych informacyi udziela: „**BYT**“. Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we **Lwowie**, ul. Krasickich l. 14.
16.

Pierwsza Krajowa
Hodowla kanarków harceńskich
założona w 1886 r.

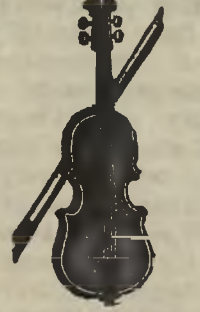


poleca własnego chowu, wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie sprzedaje według jakości śpiewu, po 10 kor., 12 kor., 16 kor. najlepsze śpiewaki po 20 kor. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych.

Przez 10 dni próby wymiana dozwolona

JAN SZUFA **KRAKÓW, STOLARSKA 13.**

Darmo i opłatnie



wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilustr. katolog główny z przeszło 3000 rycin. doskonałych i tanich instr. muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu
Hanns Konrad
wysyłka instrumentów muzycznych.
Brüx nr. 1513
(Czechy). Skrzypce szkolne bez smyczka już po kor. 4.80, 5.50, 6.— Do tego smyczek skrzypcowy kor. —.80, 1.—, 1.80. Cytry, flety, klarynety, Harmonje itd. na składzie.
Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Harmonia wiatrowa.



Nowość. Wspaniała muzyka!

Instrument ten przymocowuje się na altanach ogrodowych, żerdziach, drzewach, budynkach mieszkalnych i t. d. i już przy małym wietrze wydaje tony i akordy, sprawiając rzeczywiście przyjemne wrażenie. Harmonika wiatrowa ma 28 cm. długości i kosztuje
tylko K. 3. — tylko.
Wysyłka za pobraniem przez:
c. i k. Dostawcę Dworu
HANNS KONRAD.
Dom wysyłkowy **Brüx** Nr. 1348 (Czechy).
Żądajcie bogato ilustrowanego cennika zawierającego przeszło 3000 rycin darmo i opłatnie.

Sławne z dobroci
Cukry deserowe
poleca
fabryka wyrobów cukierniczych
Józefa Siermontowskiego
w Krakowie ulica Bracka.

Edward Bocheński & Jan Warmuzek



dawniej
Zygmunt Chilla,
Krawcy Kraków
Wielepole 3, obok głównej poczty. Zakład krawiecki zaopatrzony na sezon w materyały krajowe i zagraniczne. Wykonanie artystycznewedług najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najniższe. Wypożycza również fraki i anglezy. Zamówienia na prowincyę uskutecznia się za pomocą przesyłki.

10.000 KORON NAGRODY

dla niemających zarostu i łysych



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“**. Starzy i młod mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez zaraz nie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy działazaczynają róść. Ręczy się że środek ten nie jest szkodliwy

Jeżeli to nie jest prawdą wypłacimy

10.000 Koron gotówką

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z pańskim **„Balsam Mos“** mogę Panom donieść ze z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po 2 tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystny działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania J. C. Dr. Tver Kopenhaga.
Paczka Balsamu Mos 5 zlr. Opakowanie dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu.**

Mos-Magasinet, Copenhagen . 338 Danemark (Dania)

(Opłata kart koresp. 10 h. a listów 25 h.)



Zakład artystyczno-kamieniars. i budowl.
Józefa KULESZY
naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

Od 1 korony
Sukienki dziecinne
od 3 koron
Suknie damskie
przyjmuje się do roboty: **ulica Rakowiecka l. 15,** II piętro front.

Perfumy i Mydła
poleca
Bolesław Wierzejski
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY
LINIA A-B. RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

Lekcye Zbiorowe
pod kierunkiem **wybitnych fachowych sił pedagogicznych,** dla przygotowania do egzaminów dojrzałości, z **Seminaryum,** ze Szkół **Realnych, Gimnazyal. i Licealnych.** Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje: Koncesyonowane **Biuro Nauczycielskie Stefanii z Trembeckich Zwilling.** Kraków, ul. św. Jana 2, I. piętro. (Róg Rynku Głównego). 744

OGŁOSZENIE.
Wina do mszy św. dostać można u Ks Piotra Krawecza w Hanuszowcach p. loco Szepes megye Węgry.
Stołowe wino od 50 h, 60 h., 70 h., 80 h, i 1 K. liter.
Tokaj samorodny od 1 K. K. 30 h, 1 K. 60 h, 2 K. i 3 K. liter.
Tokaj słodki „Aasu“ po 5 K. K., 7 K. liter.

Błaga o litość
staruszka, 83 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę o wspomożenie jakimkolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje w Adm. „Głosu narodu“.

---

50 koron zarobku tygodniowo lub 50-60 procent **prowizyi**
otrzyma każdy, kto obejmie sprzedaż moich szyldów i towarów aluminowych. Zastępstwo można objąć jako zarobek uboczny. Towary aluminiowe sprzedaje się bajecznie łatwo. Wyjaśnienia i wzory zadarmo. Niech zatem nikt nie omieszka zapytać się. Adres: Antoni Hruby Müglitz, Morawy

Nakładem: Spółki wydawniczej „Postęp“ stow. zarejestr. z ogr. poręką.
Z Drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie ul. św. Krzyża 7.